Rok XIII. Nr. 142 (3634)

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 28 maja 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony. Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od g. 9 do 4-ej pop. Redakcja: sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

Przedstawicielstwa:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch"
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch"
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
N.-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch"
DRUJA — Kowkin
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch"
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 6
SZARKOWSZCZYZNA — M. Mindel, Skł. apteczny
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch"

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259 W sprzedaży detal. cena jednego a-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Na froncie wyborów do samorządów miejskich

Pierwsze relacje z Wileńszczyzny

WILNO — Od godz. 16-tej zaczęły nadchodzić wiadomości o przebiegu wyborów w województwie wileńskiem. Jest on bardzo poważny i spokojny a frekwencja jest conajmniej zadawalająca, a przeważnie dobra.

Najwięcej głosuje w Głębokiem, około 90 proc., gdzie jest jedna tylko lista bloku gospodarczego. W Nowych Trokach głosuje 80 proc. Następnie idzie Oszmiana z dwoma okręgami 75 — 80 proc. Smorgonie — 75 proc. Wilejka powiatowa — ponad 70 proc. Raków, Podbrodzie i Nowowilejka po 60 proc. Najmniejsza frekwencja jest w Święcianach, gdzie w 3-ch okręgach głosuje do 63 proc. a w jednym okręgu nawet 50 proc., co przypisują deszczom i lokalnemu zresztą pożarowi. Podobne wiadomości nadchodzą z Mołodeczna i N. Święcian.

Wszędzie nastrój dla list bloku gospodarczego jest korzystny.

Z list konkurencyjnych największe ożywienie wykazują zwolennicy PPS w Nowowilejce, oraz dzikiej listy Jabłońskiego Podbrodziu.

Podobna lista Poniatowskiego w Nowych Święcianach ma słabe szanse wskutek wydania przez czołowego kandydata bardzo niepoważnej odezwy przeciwko czołowym kandydatom bloku gospodarczego.

Radni miast Nowogródczyzny

NOWOGRÓDEK. W dniu dzisiejszym na terenie województwa nowogródzkiego, jako w dniu wyborów do rad miejskich, odbywają się wybory tylko w Lidzie, w pozostałych zaś miastach województwa nowogródzkiego ukazało się ogłoszenie głównej komisji wyborczej, stwierdzające, że wobec zgłoszenia tylko jednej listy, a mianowicie bloku gospodarczo społecznego, w skład rad miejskich wchodzą bez wyboru kandydaci tej listy.

Układ narodowościowy radnych miejskich z 9 miast, gdzie były zgłoszone listy bloku gospodarczo - społecznego przedstawia się następująco:

Nowogródek — 7 Polaków, 7 Żydów, 1 Białorusin, 1 Tatar — razem 16.

Baranowicze — 10 Polaków, 11 żydów, 3 Białorusinów — razem 24.

Słonim — 11 Polaków, 11 Żydów, 1 Białorusin, 1 Tatar — razem 24.

Stołpce — 7 Polaków, 5 Żydów, 4 Białorusinów — razem 16.

Nieśwież — 2 Polaków, 7 żydów, 1 Białorusin — razem 16.

Kleck (powiat nieświeski) — 6 Polaków, 8 Żydów, 1 Białorusin, 1 Tatar — razem 16.

Wołożyn — 7 Polaków, 5 żydów, 5 Białorusinów — razem 16.

Zdzięcioł (pow. nowogródzki) — 3 Polaków, 7 żydów, 7 Białorusinów — razem 12.

Lachowicze (pow. baranowicki) — 4 Polaków, 7 Żydów, 3 Białorusinów — razem 12.

Ogółem w 9-ciu miastach 62 Polaków, 67 Żydów, 20 Białorusinów i 3 Tatarów. Razem 152 radnych.

Godne jest podkreślenia, że w skład tych miast wszedł element reprezentujący przedewszystkiem czynnik gospodarczy i społeczny, dający gwarancję rzeczowej pracy gospodarczej w samorządzie miejskim.

W związku z tak pomyślnem zakończeniem wyborów, niektórzy wyborcy odruchowo wyrażają swoją radość i entuzjazm. W Stołpcach organizacje społeczne i zbiórka uliczna zebrały zł. 1.000 na wpisy dla niezamożnych uczniów bez różnicy wyznań i narodowości i zamiast na propagandę wyborczą, przyczem zaimprowizowano okolicznościowy obchód.

W Lidzie odbywają się wybory na listę chrześcijańskiego bloku gospodarczo - społecznego (BBWR.), Zrzeszenia chrześcijańskiego (Ch. D.), Polaków chrześcijańskich właścicieli nieruchomości (zbliżona do Ch. D.) i na zjednoczoną listę żydowską. Miasto podzielone jest na 6 okręgów wyborczych i wybiera 24 radnych.

O ROZKŁADZIE W CHADECJI

Jak już wiadomo ogólnie, w początkach r.b. sformułował się całkowicie decydujący rozłam w dawnem „Stronnictwie Chrześc. Demokracji". Znakomita jego większość już dawno uznała, że dalsze uprawianie jałowej opozycji w stosunku do obozu czynu i intensywnej, konkretnej pracy państwowej jest całkowicie bezprzedmiotowe. Uznała także dalsze pozostawanie na pasku endecji, poza nawiasem tej pracy, za nieobywatelskie i szkodliwe. Zajęła wreszcie, wobec poczynań rządzącej Rzeczypospolitą większości społecznej i parlamentarnej, stanowisko przychylne z zastrzeżeniem sobie, warunku rzeczowej, nieskrępowanej krytyki.

Na czele nowego ugrupowania, nazwanego Zjednoczeniem Chrześcijańsko-Społecznem, stanął szereg znanych w świecie politycznym i w pracy społecznej osób, częściowo pochodzących z dawnej chadecji, częściowo zupełnie nowych.

15 marca r.b. utworzyła się wileńska filja Zjednoczenia. Na jej czele stanął początkowo b. członek miejscowej Ch. D., adwokat Żmitrowicz wraz z ks. Makarewiczem, sędzią Rublem i innymi.

Po ustąpieniu z zarządu adw. Żmitrowicza (z powodów natury osobistej) prezesurę objął p. Stanisław Wojtkiewicz, mierniczy, dotychczasowy sekretarz zarządu. Pozostałymi członkami zarządu są: ks. Makarewicz, p.p. Hejbowiczowa i Rodziewiczowa, oraz dokooptowany, p. St. Łopatecki.

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne w Wilnie, zdobywa sobie coraz więcej członków i sympatyków. Z organów prasowych, rozporządza narazie tylko 5-groszówką „Nowiny Codzienne", stojącą mimo swej „pięciogroszowości" o wiele wyżej, niż np. 20-groszowy „Dziennik Wileński"...

Nowe to ugrupowanie, dzięki swojej dosyć poważnej postawie, zdołało ju pozyskać szereg poważnych i wpływowych osobistości na terenie wielu cechów i związków chrześcijańskich, ogarniając te sfery, które dotychczas uważał za swoją wyłączną domenę p. Engel.

—oOo—

ZŁÓŻ OFIARĘ W NASZEJ ADMINISTRACJI NA GŁODUJĄCĄ WIEŚ WILEŃSKĄ

W CZASIE REKORDOWYM Z ANGLJI DO AUSTRALJI

Nowozelandzka lotniczka Jean Batten w piętnastu dniach przeleciała z Anglji do Australji, ustanawiając nowy rekord świata dla lotów samotnych, który dotychczas był w posiadaniu znanej w Polsce Angielki Amy Mollison-Johnson od roku 1930.

Wieści z całej Polski

Warszawa. PAT. 27 b. m. odbyły się wybory do rad miejskich w 341 miastach, z czego w województwie warszawskiem 59 miast, łódzkiem 46 miast, lubelskiem 33, kieleckiem 39, białostockiem 48, wileńskiem 14, nowogródzkiem 10, poleskiem 12, wołyńskiem 17, krakowskiem 17, lwowskiem 19, stanisławowskiem 9, tarnopolskiem 6 i poznańskiem 12.

Głosowanie odbyło się w 254 miastach, w pozostałych 87 głosowanie nie odbyło się, wobec zgłoszenia tylko jednej ważnej listy, przyczem w olbrzymiej większości była to jedna wspólna lista kompromisowa, ustalona pod kątem pracy dla samorządu, widzenia najbardziej wydatnej i owocnej

Wybory odbywały się przy dość dużej frekwencji, dochodzącej do 65 proc. i przy bardzo znacznem zainteresowaniu się ludności. Spokój i porządek publiczny nigdzie nie został zakłócony. Jedynie nocy ubiegłej w Łodzi, gdzie natężenie agitacji było silne, przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Franciszkańskiej doszło do pobicia naklejających afisze listy nr. 1 przez liczną grupę t. zw. narodowych socjalistów. Sprawcy pobicia zostali natychmiast aresztowani. Również w Łodzi w nocy grupa członków stronnictwa narodowego zaatakowała członków miejscowego oddziału związku rezerwistów p,rzyczem pobiła ciężko prezesa tego oddziału Lewandowskiego, prawców zatrzymano. Poza temi zajściami innych nie było. Nadchodzące sprawozdania wykazują wszędzie sukces listy numer I (BBWR.), na którą padła większa część oddanych głosów.

Wielka mowa Mussoliniego

o ekonomicznej i politycznej sytuacji Włoch

RZYM. PAT. — Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu premjer Mussolini wygłosił przemowienie, w którem poruszył sprawy polityczne a przedewszystkiem ekonomiczne i finansowe państwa włoskiego.

M. in. wynika z tej mowy, ze deficyt budżetowy w bieżącym roku wynosi prawie 4.000.000.000 lirów a w 1934 — 35 r. przewidziany jest 2.900,000.000 lirów. Bilans handlowy Włoch przedstawia się źle, powiedział Mussolini. Włochy nie pójdą na obniżkę waluty, gdyż uważają, że wszystkie państwa powinny wrócic do parytetu złota.

Poprawa sytuacji gospodarczej powinna zacząć się od potanienia produkcji włoskiej, gdyż produkty te są zbyt drogie, jednakże nie moze to nastąpić prezz obniżkę płac. Problem rozbrojenia skończy się najprawdopodobniej tem, że wszystkie narody w najlepszym wypadku pozostaną uzbrojone. Są jeszcze niezałatwione inne problematy jak Zagłębia Saary, problem nad dunajski i problem wschodnio-europejski.

Nieudany zamach

podczas uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych garibaldczyków

Paryż, PAT. Dziś na cmentarzu Perla chaise odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych garibaldczyków. W czasie uroczystości usiłowano dokonać zamachu. Mianowicie na pół godziny przed rozpoczęciem uroczystości wpobliżu pomnika nastąpił silny wybuch.

Odłamkami uszkodzonego grobowca zranionych zostało dwóch funkcjonarjuszów cmentarnych. Policja zaaresztowała uciekającego z cmentarza Włocha Frascoya, mieszkańca Paryża, podającego się za montera. Francoya, jak przypuszczają, zainstalował wpobliżu pomnika maszynę piekielną, która na szczęście wybuchła, zanim na uroczystości zgromadziły się tłumy. Mimo silne wrażenie, jakie wywołał zamach, uroczystość francusko - włoska odbyła się w spokoju i podniosłym nastroju.

15000 osób

zwiedziło wystawę „Len Polski"

Nieprzerwaną falą płynie publiczność warszawska w stronę ulicy Szopena dla zwiedzenia Wystawy - Targu „Len Polski". Dolina Szwajcarska, która posiada ustaloną tradycję szeregu innych imprez odżyła dawnem życiem, które kipi tam od rana do późnego wieczora.

W czasie Zielonych Świąt, w których publiczność warszawska szuka zazwyczaj rozrywki w wycieczkach na Bielany i do letnisk podmiejskich, panował w salach wystawowych tłok, o czem świadczy cyfra 8.000 sprzedanych biletów wstępu.

Na znaczne zmniejszenie frekwencji wpłynęły deszcze i chłód, lecz pomimo tak marnej pogody liczba zwiedzających wahała się 2 - 3 tys. dziennie. Naogół Wystawa wprawia publiczność w zdumienie, iż w kraju produkują się tak piękne rzeczy ze lnu, jakich nie powstydziłby się Paryż wobec najwybredniejszej publiczności.

W zakresie przedmiotów codziennego użytku, cieszy się największem uznaniem wystawa Związku Pań Domu oraz eksponaty szkół zawodowych, które już w pierwszym dniu wystawy znalazły nabywców. Wszystkie gablotki szkolne, zajmujące trzy salki, mają przyczepione kartki „sprzedane". Taniość tych eksponatów i świetne wykonanie są najlepszą zachętą dla nabywców.

W pawilonach Żyrardowa, Wilanowie, B - ci Deutsch oraz przy stoiskach Bazarów Przemysłu Ludowego i Ukraińskiego Majsterstwa przesuwa się stale fala zwiedzających, z których wielu zakupuje drobne przedmioty dla rodziny lub jako miłe upominki dla znajomych.

Umęczeni długotrwałem krążeniem po wystawie zwiedzający szukają wypoczynku w wygodnie urządzonej czytelni Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, która zaopatrzona jest obficie w najświeższe wydawnictwa. Blisko 200 pism rozwieszonych na wieszakach i rozrzuconych po stołach zachęca do spędzenia kilku chwil w hollu wystawowym.

Miłą atrakcją wystawy są koncerty urządzane przez sekcję artystyczną Wystawy. Dotąd przesunęły się na estradzie wystawowej orkiestry wojskowe 21 pp. 30 p. p., Warszawskie Miejskie Koła Śpiewacze, Studjum Baletowe p. Jasiewicz, Polska Kapela Ludowa, Zespół Rewellersów Polskich A. Zaremby oraz soliści: panie Sława Orłowska, Aniela Szlemińska i Arkadjusz Bukin (akompanjament). Program najbliższych dni zapowiada szereg interesujących występów wybitnych sił artystycznych.

Zwycięstwo Bloku Gospodarczego

WILNO. — Wyniki wyborów w niektórych miastach województwa wileńskiego:

OSZMIANA — 87 proc. głosujących, jedna lista, dwa okręgi. I-szy okręg w 6-ciu mandatów: 6 mandatów blok gospodarczy i 3 Żydzi — prorządowcy. Razem w dwóch okręgach 16 mandatów z tego na bloń gospodarczy przypada 10 a na Żydów 6. W poprzedniej radzie na 12 mandatów zasiadało 6 Polaków i 6 Żydów.

NOWE ŚWIĘCIANY — Mandatów razem 12, z tego blok gospodarczy 5, lista żydowska 3, lista 3 unieważniona a lista 4-ta (dzika) Poniatowskiego 4 mandaty.

STARE ŚWIĘCIANY — Mandatów ogółem 16, z tego przypadło liście bloku 11 mandatów, 2-m listom żydowskim 5 mandatów.

NOWE TROKI — 81 proc. głosujących i jedna lista kompromisowa, mandatów razem 12. Podział (nieostateczny): 7 Polaków, 3 Żydów i 2 Karaimów.

MOŁODECZNO: 72 proc. głosujących, razem mandatów 16, z tego blok gospodarczy 8, listy dzikie Skorbuta i Jasiewicza po jednym mandacie, Żydzi 2 i Białorusini 4.

RADOSZKOWICE — 75 proc. głosujących 12 mandatów ogółem, jedna lista kompromisowa, z tego blok gospodarczy 7, Żydzi zaś 5.

SMORGONIE — 80 proc. głosujących, mandatów ogółem 12, z tego Polacy 7 a Żydzi 5.

WILEJKA POWIATOWA — mandatów ogółem 16, frekwencja 87 proc Polacy zdobyli 6 mandatów. Żydzi 6 a Białorusini 4.

(Z innych miejscowości (14 w województwie wileńskiem) wyników należy się spodziewać późną nocą lub nad ranem).

Hałas i awantura na ul. Orzeszkowej

WILNO. Wczoraj endecy zwołali wiec przy ul. Orzeszkowej, w czasie którego na tle rozbieżności zdań doszło do awantury i bójki.

M. in. został pobity niejaki Bolesław Bielecki, lat 34, który w pewnym momencie zorjentowawszy się, że endecja chcąc wprowadzić w błąd wyborców mieni się Blokiem Poprawy Gospodarczej Wilna, począł żądać powadzenia uczciwej akcji i na zakończenie krzyknął „mimo, że jestem narodowcem, nie będę głosować na waszą listę".

Przemawiający w tym czasie poseł Wierczak, przerwał na chwilę swe wywody, zaś do Bieleckiego dopadła bojówka i poczęła okładać go laskami. Zalanego krwią oponenta wyrzucono następnie z sali, zaś policja skierowała go do komisarjatu, dokąd wezwano Pogotowie Ratunkowe. Pobity nie doznał jak się okazało, większych obrażeń, więc odwieziony został do domu.

W chwilę potem wynikło kolejne zajście, bowiem na salę miała być rzucona probówka z cuchnącą cieczą. Probówkę, jak się potem okazało opuścił przez nieuwagę w czasie szamotania się z Bieleckim jeden z bojówkarzy endeckich.

Jak słychać osobnik ten łącznie z innymi miał polecone rozbić wiec na jednem z przedmieść, lecz wobec tego, że zgromadzenie to nie doszło do skutku z braku słuchaczy, bojówkarze endeccy wrócili z ul. Orzeszkowej, wraz z niezużytym zapasem gazów i omal nie stali się sprawcami zerwania własnego zebrania.

Areszty wśród Nar. Socjalistów

WILNO. Wczoraj w godzinach popołudniowych na wiec endecki w dzielnicy N. Świat przybyła grupa Narodowych Socjalistów stanowiąc „dekorację" sali.

Po zgromadzeniu Nar. — Socj. usiłowali całą grupą udać się w kierunku miasta, lecz na widok policji rozproszyli się. Z pośród idących został aresztowany sekretarz Nar. -Socjalistów niejaki Sperski. W kilkanaście minut potem ta sama grupa usiłowała zebrać się na ul. Mickiewicza, lecz i tu czuwała policja. Aresztowano 7 osób z E. Ladowiczem na czele.

Przywódca całej tej imprezy niejaki Rekis zdołał w czas umknąć.

SPRAWDZANIE LIST WYBORCZYCH

WILNO. Wczoraj w komisjach obwodowych rozpoczęło się sprawdzanie list wyborczych wyłożonych na okres dni 7 do przeglądu.

Narazie do sprawdzenia zgłosiło się niewiele osób.

17 WIECÓW W JEDNYM DNIU

Wczoraj jako w przedostatnią niedzielę przed wyborami do Rady Miejskiej, na terenie miasta odbyło się 17 większych i mniejszych zgromadzeń.

Spokoju nigdzie nie zakłócono. Jedynie na wiecu endeckim doszło do awantury o czem piszemy na innem miejscu.

TELEGRAMY

WYJAZD MIN. BECKA DO GENEWY

WARSZAWA. PAT. — Dziś o godz. 8 rano wyjechał do Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck. Ministrowi towarzyszą: szef gabinetu dr. Dębicki, oraz sekretarz osobisty.

KONFERENCJA MORSKA W PARYŻU

TOKIO. — Japońska agencja Rengo podaje, ze rząd japoński jest rzekomo przekonany, że konferencja morska, wyznaczona w r. 35 odbędzie się w Paryżu za wyborem bowiem Paryża przemawia ten wzgląd, że Francja jest stosunkowo neutralna w tych sprawach. Jak sądzą w Tokio, ani Londyn, ani Waszyngton nie będą sprzeciwiały się temu wyborowi.

STRASZNA KATASTROFA AUTOBUSOWA

PARYŻ PAT. — W pobliżu miejscowości Lipostey, w departamencie Landes, uległ wypadkowi autobus.

Z niewiadomych dotąd powodów, autobus wpadł na słup telefoniczny, a w chwilę potem nastąpił wybuch zbiornika benzyny. W płomieniach zginęło 13 osób a kilku innych odniosło ciężkie obrażenia. Większość podróżnych stanowili turyści hiszpańscy, którzy jechali do Bordeax.

TWÓRCA PIERWSZEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO ZMARŁ.

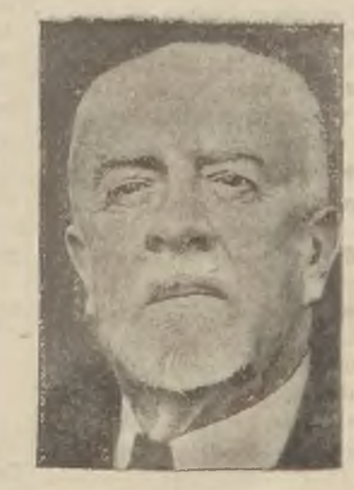

W Nizzy zmarł w 74 roku życia baron Etievine Zuyler, z pochodzenia Holender Znaczne swe dochody obracał on wyłącznie na sport. Życie pędził przeważnie we Francji, gdzie był do śmierci pierwszego automobil - klubu.

TYDZIEŃ AKADEMICKI

MATERJALIZACJA

Nie chodzi na tem miejscu o „uczone" rozstrząsanie zasad materjalizmu filozoficznego, dziejowego i t.p. Są to rzeczy nazbyt nudne i zdolne roznamiętniać jedynie teoretyków i demagogów z zawodu. Chodzi natomiast po prostu o pewne zjawiska, które są dostrzegalne przez zwykły, nieuzbrojony aparatem filozoficznych doktryn umysł.

Równolegle z rozwojem techniki, przemysłu, komunikacji rosło zaufanie i pycha z nieograniczonych zdolności człowieka, poznania i całkowitego wyzyskania sił przyrody. Ze wzrostem dobrobytu i polepszania się samopoczucia cielesnego następowało spychanie w kąt samopoczucia duchowego. Nie należy się łudzić, co do tego, że rzeczywiście nastąpiło ogólne obniżenie nietylko natężenia uczuć religijnych, ale również osłabienie poczucia odpowiedzialności za czyny, niedostatecznie wyraźnie objęte przez kodeks karny. Coraz rzadziej np. kategorja łotrów społecznych czyli defraudantów jest piętnowana mianem „złodziej". „Jakto złodziej? — oburza się znający przepisy prawa obywatel. — Użył poprostu wadliwego sposobu zaksięgowania, dokonał przelania funduszów, spuorządził bilans zamknięcia w sposób cokolwiek niezgodny z zasadami kalkulacji".

Jeżeli defraudantem jest student jego ko-partyjnicy mówią wtedy: „Cóż zrobić, młody, niedoświadczony. Pośliznął się, ale nie upadł. Podźwignęła go moc idei narodowej, ku której dążył".

Występuje coraz częściej przeciwstawianie religji pewnym doktrynom w celach li tylko politycznych, ale wyrobienia sobie popularności, omamienia naiwnych i przy poparciu otumanionych zdobycia dla siebie „miejsca u żłobu społecznego". W ten sposób jesteśmy świadkami zjawiska, że np. partja, mająca na czele programu krwiożerczą nienawiść względem trzeciej części obywateli państwa polskiego, dla osłonięcia tego deklamuje o etyce katolickiej, nakazującej miłość bliźniego i pokojową pracę.

Jest rzeczą charakterystyczną ponadto, że cały szereg organizacyj polskich, głosi zasadę, że tylko wierzący i praktykujący katolik może nie być komunistą. Jest w tem dużo słuszności, ale zarazem nasuwa się konieczność poczynienia pewnych wyjaśnień.

Żeby nie być komunistą, wystarczy być wierzącym chrześcijaninem wogóle, względnie wyznawać jakąś religję inną: muzułmanizm, judaizm i t. p. Komuniści zwalczają systematycznie wiarę w Boga, a nietylko sam katolicyzm. Położenie duchowieństwa w świecie współczesnym jest niewątpliwie ciężkie. Coraz trudniej jest szerszе masy intligencji zaabsorbować sprawami nie — materjalnemi, nie — ziemskiemi. Autorem doskonałej myśli był Napoleon: „Gdy ktoś umiera z głodu, obok kogoś, mającego wszystkiego wokoło, to stanowczo nie mógłby się z tem pogodzić, gdyby nie istniała potęga, która mu powiada: — Taka jest wola Boża: tu na ziemi muszą istnieć ubodzy i bogaci, tam na drugim świecie będzie inaczej". Uznawał więc Napoleon dodatnią rolę Kościoła, jako potęgi zapobiegającej wrzeniu rewolucyjnemu. Obecnie wobec doktryn socjalizmu i komunizmu, głoszących realizację powszechnego szczęścia za pomocą tylko ekonomicznych, a nie nadprzyrodzonych. Objawienia coraz trudniejszem jest używanie religji, jako instrumentu regul. Znaczne masy ludzi nie wierzą już, że idee religijne zapewnią szczęście ludzkości, mają to uczynić idee socjologiczne, idee ekonomiczne.

Na miejsce dość jednostronnego światopoglądu średniowiecza: „wszystko dla królestwa Bożego, które nie jest z tego świata", nowy światopogląd tak samo jednostronny: „Ideałem najwyższym jest poznanie i całkowite wyzyskanie fizycznych sił przyrody i ekonomicznych sił społeczeństwa". **Zamiast równości duchowej na tamtym świecie, zdobycie równości materjalnej na tym świecie.**

Niepodobna zaprzeczyć, że uzyskanie równości materjalnej (w drodze przymusu i gwałtu) jest możliwe, natomiast wytworzenie równości intelektualnej jest nieziszczalną utopją. Prawem natury jest różnokształtność i przelewność rozmaitych form energji, a więc również energji umysłowej. Wszelka niwelacja jest zabójstwem życia. Nietylko ci, którzy odznaczają się żywszemi uczuciami religijnemi, ale także ci, którzy mają poczucie wartości swej własnej, indywidualnej kultury estetycznej, powinni przeciwstawić się pomysłowi robienia z państwa olbrzymich nudnych koszar. Doprawdy do szczęścia ludzi zamało dwóch tylko rzeczy: móc zjeść ściśle określone poreje i umieć zabić wrogów systemu, nakazującego pracować dla otrzymania jedzenia.

A. Deruga.

—oOo—

ROZBUDOWA DOMU AKADEMICKIEGO

W połowie lipca b. r. ma być rozpoczęta budowa drugiej części pierwszego skrzydła Domu Akademickiego na Górze Bouftałowej. Jak przewiduje projekt, będzie to pomieszczenie dla 196 studentów — 40 pokoi dwuosobowych i 16 jednoosobowych. Obecnie pierwsza część skrzydła daje pomieszczenie 104 osobom. Po wykończeniu drugiej — miejsc dla studentów będzie 200.

Projekt przewiduje jeszcze budowę 2 pozostałych skrzydeł, która uskutecznona będzie dopiero za kilka lat, a to z braku odpowiednich funduszów. Będzie to część 1-sza reprezentacyjna, 2-go przeznaczona na administrację i mensę.

W ten sposób będzie ostatecznie rozwiązane zagadnienie mieszkaniowe studenterji wileńskiej. Jednak czy całkowite, śmiem wątpić.

Większa część studentów naszego uniwersytetu to młodzież niezamożna. Jest ich więcej niż 200, więcej niż tysiąc. Dlatego też 200 pomieszczeń jest niewystarczające. Niezamożny akademik będzie zmuszony w dalszym ciągu szukać pomieszczenia po strychach i suterenach na peryferjach miasta. Czy drugie skrzydło, przeznaczone na cele reprezentacyjne, nie można byłoby przeznaczyć na bursę? I w ten sposób dać jeszcze możność ulokowania około 100 studentów. Wszak miejsca na wszelkiego rodzaju reprezentacje mamy na uniwersytecie dość sporo. Sala Śniadeckich, sala kolumnowa, Ognisko Akademickie. Nie śmiem tu bynajmniej krytykować projekt architekta Kodelskiego; chodzi mi tylko o rzecz zasadniczą.

Druga z kolei kwestją, która nie rozwiązuje, a odwrotnie komplikuje zagadnienie mieszkaniowe dla niezamożnych studentów, są opłaty w Domu Akademickim. Dom Akademicki stosunkowo jak na kieszenie studenckie pobiera zbyt wygórowane ceny za lokal — 40 zł. za pokój 2-u osobowy — 35 zł. za jednoosobowy. Na tego rodzaju sumę niezamożny akademik pozwolić sobie nie może. Nic też dziwnego, że Dom Akademika jest zamieszkiwany przez tych, których do niezamożnych zaliczyć nie można.

Ceny za pokoje winne być tak wykalkulowane, aby dały możność mieszkania naprawdę niezamożnej biedocie akademickiej. **Nie powinne one przekraczać 10 zł. za pokój 2-osobowy i 15 za jednoosobowy.** Dom Akademicki nie płaci podatków, a ta minimalna opłata mieszkaniowa winna pokryć remonty, światło, opał i służbę.

Tadeusz Mazowiecki.

ZBIGNIEW KOŚCIESZA — ŻABA

MGŁA

Wspinał się na stopnie anten
wiatr, jak młodzieniec rozhukany: —
ulice huczały jak krater
nocami.

wykwitała z mroku stal purpurowym szlakiem
na ostatnie w życiu dobranoc.
Ludzie — o blado zapadłych obliczach —
ludzie — brudne plamy na tle wydm

chodzili tam i spowrotem, rozmyślając o niczem —
może lepiej jeden kolejno mgławy zgrzyt
potem pustka i w uszach smak spalonej krwi.
Koszmar czerwono malowany rano

jak dym upajający pajęcze nerwów sploty
krwawiła niepotrzebnie rozdrapana rana
dzisiejszy świt nie przyniósł im metalowych złotych.
może lepiej pojść z prądem instynktów,

może lepiej ot tak głową w błoto.
Kiedy te wszystkie ramiona wyrosną w jedną pięść
Jedno przekleństwo na ustach zagłuszy głos świata
te ręce będą paliły Warszawę, Rzym i Kraków

I same spłoną jak snop.
latem.

Losy Bratniaka I. N. H. G.
a proces Topora z Kownackim

W toku jest obecnie proces p. Topor-Wąsowskiego, który poczuł się urażony artykułami p. Kownackiego w „Głosie Wileńskim".

Proces ten odsłania nam kulisy spraw, stanowiących przyczynek do dziejów legjonowo-wszechpolskich, nie odbijających zresztą od ogólnego tła obu dziwacznych organizacyj. W dziejach „Legjon'u Młodych" p. Topór odegrał niemniejszą rolę, niż p. Kownacki w dziejach „Młodzieży Wszechpolskiej". Mocarstwowcy kłótni endeka z legjon'istą przypatrują się z uśmiechem bezstronności.

Bezstronności tej nie można znaleźć np. w sprawozdaniu z tego procesu w nr. 116, gdzie „Legjon" wybiela się na wszelkie możliwe sposoby. Drugi dzień rozprawy, kiedy wyszło na jaw, że bojkot na walnem zebraniu zaaranżował „Legjon Młodych" i t.d. „Kur. Wil." zbywa zakomunikowaniem, że świadkowie do rozprawy ...nie wnieśli nic nowego. Historrja zrywania walnych zebrań musi wymieniać zawsze „Legjon Młodych" albo endecję. Tu np. dyr. Nagurski, który nie był na walnem zebraniu Bratniej Pomocy I.N.H.G. wspomina jakiegoś K., rzekomo mocarstwowca. Już samo tajenie nazwiska budzi zastrzeżenie. A na drugi dzień dowiadujemy się, że legjon'ista Wojciech Wojciechowicz obliczał w nader swoisty sposób ręce podniesione przy głosowaniu. Na tę „pomyłkę" jeden z mocarstwowców krzyknął: „Nauczcie się liczyć! Fałszujecie wybory!" i wówczas legjonista Wojciechowicz, broniąc w również swoisty Legjonowi sposób zagrożonej „racji stanu" swej organizacji wywołał awanturę. Wskutek zamieszania kurator Bratniej Pomocy I.N.H.G, p. prof. Bednarkiewicz uczuł się zmuszony do rozwiązania zebrania.

Poszło to po myśli „Legjon'u Młodych", gdyż sytuacja jego w Bratniaku już wtedy stawała się bardzo chwiejna. W wyniku sprawiedliwego głosowania Bratniak przeszedłby najpewniej w ręce mocarstwowców, którzy jako grupa, mimo swej młodości, silna i niczem nieskompromitowana, cieszą się sympatją na INHG. O bloku z endekami nonsensem byłoby mówić (jednak „Kur. Wil." mówi), gdyż endecy na INHG nie posiadają żadnych wpływów i są prawie wymierający. Nie mogli więc też wystąpić samoudzielnie, więc nic dziwnego, że woleliby poprzeć czyste ręce mocarstwowców, aniżeli „Legjon Młodych" z jego przeszłością, potwierdzoną teraz przez takie fakty, jak sprawy, które spowodowały usunięcie legjon'isty Seweryna Szewczyka ze stanowiska komisarza tymczasowego Bratniej Pomocy.

Pan Kownacki twierdzeniem, że młodzież „manewruje", przechodząc z endecji do obozu państwowego, chciał ratować nadszarpnięty niejednokrotnie honor swej partyjki. Młodzież nie „manewruje", gdyż w takim wypadku szłaby raczej do „Legjon'u Młodych", który jest terenem odpowiednim do różnego rodzaju manerów. dąc zaś do do myśli Mocarstwowej młodzież zaznacza swoją odrębność ideową od endecji, nie podyktowaną przez żadne względy ni urzędy.

Nie przesądzając wyników procesu, jesteśmy pewni, że te odsłonięte stosuneczki jeszcze bardziej otworzą oczy tych, co jeszcze są zwolennikami jednej, lub drugiej reprezentowanej przez strony procesu grupy. Młodzież można spoić alkoholem, ale młodzież trzeźwie je dosyć prędko.

Godne jest uwagi co innego. Mianowicie to, że od „historycznego" zebrania upłynęło już półtora roku i pomimo, że mocarstwowcy upominali się o powtórne jego zwołanie, sprawa Bratniej Pomocy INHG nie jest rozstrzygnięta. A czas wysnuć jakieś refleksje choćby z samego procesu.

Galimatjas

W tych procesach wileńskich coraz to wyłazi
dziwnie brudna afera, jakby robak z mazi.

Kownacki wykoszlawił Wąsy Toporowi,
Wąsowski go Toporem uderzy po głowie.

Lecz choć Topór jest możny w łaski i zaszczyty,
łatwo potrafi umknąć endek jadowity
i pyta na rozprawie — chytra z niego liszka!
— czy Topór maczał wąsy w szklankach lub kieliszkach.

Ach! to woda sodowa, ostateczne wino,
albo smaczne nalewki z uroczą dziewczyną,
która wszak, gdy przysięgła, to już prawdę powie,
choć po nalewce dobrze zaszumiało w głowie.

Tak Kownackiego względy, Topora urzędy
łatwo mogą dopuścić pomyłki i błędy.
Sąd nie wie już, kto gada, sąd osiwiał z troski:
czy Kownacki z Toporem, czy Topór z Wąsowskim

aż w końcu mając w myśli zamęt adwokacki,
wydał wyrok, że winien jest Topór Kownacki.

Chichot.

PRZEGLĄD PRASY

„Myśl Mocarstwowa" nr. 4 przynosi mocny artykuł kol. S. M. p. t. „Dwunasta". Podajemy zakończenie, w którem przebija wielka wiara w zwycięstwo idei mocarstwowej, idei buntu młodych, wbrew zeudoziemczałym doktrynerom:

Zmieniają się ludzie, zmieniają się poglądy nie oparte na Wielkiej Prawdzie. Nie wytrzymują ogniowej próby życia prądy, oparte li tylko na materjaliźmie i walce z Kościołem. Cechy to obce Narodowi Polskiemu.

Polsce nie trzeba Hitlera, ani komsomołu! Polska ma dość swych własnych sił żywotnych, które wyniosą Ją na szczyty, do potęgi mocarstwowej. Tylko trzeba po nie sięgnąć. Obcych wzorów nam nie trzeba.

W Polsce powiał nowy prąd. Pod jego tchnieniem topnieją stare bałwany... Młodzież szuka...

Dwunasta... Zaczyna bić... Jeszcze nie koniec...

Jakie to wszystko nam bliskie! Mocarstwowcy w Wilnie i w odległej o kilkaset kilometrów Warszawie czują to samo.

* * *

A co piszą równocześnie w „Państwie Pracy?"

Nr. 20 tej „sympatycznej" gazetki bije w oczy długim, na całą kolumnę artykułem prof. Ułaszyna, którego antykatolickie poglądy znamy nie od dziś.

Mojem zdaniem — i nie tylko mojem — katolicyzm — i to nawet bez przymiotnika rzymski, jest już odchyleniem — „degeneracją" właściwego, pierwotnego chrześcijanizmu (recte: chrystjanizmu; katolicyzm zaś rzymski jest swoją drogą dalszem odchyleniem wzgl. dalszą degeneracją katolicyzmu bezprzymiotnikowego. Dystans więc pomiędzy właściwym chrześcijanizmem a rzymskim katolicyzmem jest wcale i wcale znaczny.

Pogląd ten bez ryzyka chyba można nazwać „conajmniej" antykatolickim. Prof. Ułaszyn jest profesorem Uniwersytetu Poznańskiego. Niedawno ogłoszono tam protest przeciwko akcji wolnomyślicielskiej („Wolnomyśliciel" — znacie to niemądre pisemko?) na U. P. Pod protestem podpisały się wszystkie prawie organizacje z wyjątkiem „Legjonu Młodych". W „Kur. Wil." z nr. 136, w oddanej (tu „Kur. Wil" wzorował się znów na „Słowie") Legjon'owi kolumnie czytamy wynurzenie, że Arcybiskupi kiedyś przekonają się o... wyższości katolicyzmu Legjon'u.

Tak „Państwo Pracy", a tak nasi regjonalni. Podobno Legjon jest jedności...

Bezczelność?

* * *

A na zakończenie coś weselszego: Kwiatek z oślej łąki: „Ruch Młodych z dn. 22. 5. b. r.

...zgrupowane przeróżne wydania „Pana Tadeusza" (których wyszło wogóle przeszło 70), przekłady na obce języki (wyszło 43 przekłady w 65 językach).

Obliczamy dokładnie. Każdy przekład wyszedł w niespełna półtora języka. To mało.

bo.

—oOo—

Z Myśli Mocarstwowej

Kurs kandydacki. Następny odczyt IV Kursu kandydackiego odbędzie się dn. 28 b. m., to znaczy dziś o godz. 18-ej. Obecność kandydatów obowiązkowa. Zapisy przyjmowane są nadal w godzinach dyżurów, codzień od 19 — 20.

Zebranie władz okręgu jak zwykle dziś, w poniedziałek o godz. 19-tej.

Z innych środowisk

Z WARSZAWSKIEGO ZWIĄZKU PRACY MOCARSTWOWEJ

Ukonstytuowane w styczniu r. b., w obecności władz naczelnych związku Pracy Mocarstwowej, Prezesa Wojewody hr. Rogera Raczyńskiego i Sekretarza Generalnego Redaktora J. Winiewicza, Koło Stołeczne Związku Pracy Mocarstwowej, w skład którego wchodzą zarówno absolwenci Myśli Mocarstwowej, jak i nowo przyjęci członkowie, prowadzi od dwóch miesięcy zebrania dyskusyjne, które odbywają się co wtorek.

W zebraniach biorą udział również członkowie Myśli Mocarstwowej. Cykl referatów dyskusyjnych rozpoczęła prelekcja p. W. Z. Zbyszewskiego o „Aktualnych Zagadnieniach Ekonomicznych". Następnie wygłoszone były referaty: Ks. Macieja Radziwiłła „Interwencjonizm gospodarczy państwa w dobie współczesnej w Polsce", Dr. Jana Moszyńskiego „Reforma ustroju", St. Matuszewskiego „Prądy ideowo-polityczne wśród młodzieży akademickiej", oraz Kaz. Jaroszewskiego „Elementy Przyszłości" i „Ustrój Korporacyjny".

WYBORY NA TELETECHNICE

WARSZAWA. Prezesem Bratniej Pomocy Sł. P.S.T.T. został wybrany większością głosów kol. Kwiatkowski — mocarstwowiec.

PROJEKT NOWEJ WYŻSZEJ UCZELNI.

Instytut Bałtycki w Toruniu projektuje założenie ośrodka naukowego na Pomorzu, złożonego z Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego i Transportów Morskich, Akademji prawa administracyjnego i Głównej Szkoły Pomorskie Nauk Politycznych i Gospodarczych.

Projekt ten wywołał poruszenie w prasie wielkopolskiej i pomorskiej zwłaszcza po ogłoszeniu przez Instytut memorjału, który podaje dokładny plan projektu.

NIEDYSKRECJE w FAMILIJNEM KÓŁKU

PRZEBUDZENIE WITKA

Więc najpierw o świcie. Godzina 12 w południe, czyli według czasu średnio-akademickiego dzienna północ. Witek budzi się i przeciera oczy. Wskakuje do wanny, po chwili z niej wyskakuje i wychodzi na miasto. Oczywiście przedtem ubiera się.

Ubiera się, gdyż nie jest **nudystą.** Nudyzm jest propagowany w Niemczech, gdzie te **golasy** z zamiłowania mają swoje organy prasowe, urządzają zebrania, obchody — ot tak bez obsłonek. Podobno w jakiemś mieście niemieckiem nudyści urządzili demonstrację uliczną. Hurma golasów biegła ulicami z dzikim krzykiem jak endecy w święto bicia szyb. Ponieważ to się dzieje w Niemczech, więc prawdopodobnie zjawi się niedługo i w Polsce, dzięki staraniom enderadykałów. Już topniowo przygotowują do nudyzmu: **zdjęli marynarki, zostali w koszulach.** Teraz jednak chodzą w marynarkach znowu, bo zimno.

Witek więc nie jest nudystą. Tylko raz rozmawiał z jedną niewiastą i wpadł na nieszczęśliwy pomysł bawienia tej niewiasty, notabene bardzo sympatycznej i przystojnej, polityką. Nie, to nie ta, o której wszyscy myślą. Otóż kiedy Witek tłumaczył jej różne subtelności polityczne, trzeba przyznać — sucho, ona rzekła:

— Panie Witku, ależ z pana **nudysta!**

Witek zawstydził się bardzo i od tej pory nie rozmawia z niewiastami o polityce, nawet przez telefon.

TELEFON I POLITYKA

Telefon i polityka, to są dwie manje Witka posunięte do ostateczności. Codzień rano budzi go telefon, w dzień telefonuje kilkanaście razy. Wieczorem mówi telefonowi dobranoc, **całując go w tubkę.** A raz przychodzę do Koła Prawników, siedzi Witek i telefonuje:

— 13 — 70.

— ...

— Czy mogę widzieć Witka?

— ...

— Ach! niema, jaka szkoda!

Proszę więc zważyć, jaką rolę odgrywa w jego życiu telefon, że nie może wytrzymać i gdy niema komu, sam do siebie dzwoni. Częściej jednak dzwoni nie do siebie. Z tem wszystkiem — jest to tak zwany **kompleks telefonu.**

Drugą manją jego jest polityka.

— Przychodzę — zastaję Witka w dziwnej pozycji. Stoi **do góry nogami, głową** opiera się o materac.

— Co ty robisz?

— **Widzisz, chciałem się przekonać, jakbym wyglądał, będąc swoim przeciwnikiem politycznym.**

— No i co?

— Okropnie **głupie uczucie.** Ale jeszcze postoję. Siadaj.

Wiedząc, że Witek zawsze robi tak, jak mówi, byłem więc przygotowany, że będzie stał długo. **Wreszcie** opadł i rzekł:

— Myśl tę powziąłem po przeczytaniu „Przewrotu" Dmowskiego. Przez dwie godziny byłem zapamiętałym endekiem, opadłem dopiero, gdy poczułem w sobie rozłam. Ponieważ jestem najedzony, po powrocie będę rad ykał. „Ykał" to znaczy **„miał czkawkę".**

Rzeczywiście Witek był bardzo **rad** i raczył ykać.

No i zaczął mówić o polityce.

W NORZE U TADKA

Z ciągle ykającym Witkiem poszliśmy zobaczyć Tadka. U Tadka, którego zastaliśmy w kostjumie naukowym, to znaczy nieomal **nudystycznym,** siedział Janek. Janek wydobywał co chwilę fotografję jakiejś Tamary, całując ją namiętnie (fotografję). —

Tadek zaś obcałowywał fotografję swoją. Potem spostrzegł omyłkę. Witek chciał zacząć mówić o polityce, Tadek o Bukiecie, Janek poddał temat pisania artykułów do „Tygodnia". Tadek już od 2-ch tygodni moczy nogi w soli do nóg Jana, pije gorzką (coprawda nie Franciszka Józefa) i wachluje się fortepianem. Co robić — artykuł nie idzie. Ale na przyszły rok obiecał napisać artykuł bardzo długi i bardzo węzłowaty. Poprostu gordyjsko węzłowaty. Natomiast Janek pomimo zakochania się nic nie pisze.

POTAŃCULKA I NAPAD

Porzuciliśmy więc Tadka - Marchołta, coprawda chudego, ale sprośny i ponieważ już był wieczór, udaliśmy się do lokalu, gdzie odbywała się „potańculka". W potańculce zamierzał wziąć udział Witek, który tańczy jak ów sławny Sokrates. Jankowi się chciało, bo wyjeżdżał do Postaw i cały wieczór mówił: postaw! postaw! postaw!

Około północy trzasnęły drzwi i do lokalu wpadła horda nogajców, imieniem Ali, która natychmiast porywała w jasyr taneczny biedne niewiasty. Ali tańczył przy akompanjamencie piszczałek i litaurów, krzyczał: „hu! hu!" i roztrącał wszystkich, tak, że Tamarka z Jankiem musieli schronić się wysoko na piecu, a reszta towarzystwa, gdzie kto mógł. Po godzinie jednak czambuł tatarski rozpoczął liczenie jasyru i łupów, które w postaci ciastek w przerażająco krótkim czasie i przerażającej ilości zostało pożarte. Ale w sercach zachodnich męstwo się w końcu znalazło, kiedy Ali tańczył, krzyknąłem: „odbijany" i odbiłem mu jasyr. Mnogie rzesze niewiast wróciły w ramiona swych mężów i ukochanych, ustał płacz a horda, złupiwszy jeszcze cztery bezy z kremem, zbiegła w niewiadomym kierunku. Zabawa trwała do do 7-ej rano, to jest — do chwili kiedy Tadzio (ten inny) zasnął w kącie.

ZAKOŃCZENIE

A teraz robi się coraz smutniej. Słońce świeci — Wilno pustoszeje. Janek już się Postaw-ił, inni rozleźli się jak paskudne historje o „Legjonie Młodych". Ale jeżeli Witek na kajaku będzie mówił o polityce, to naprawdę za łeb i utopię go w Wilji. To go najbardziej zmartwi, że może w przyszłem wcieleniu zostać rybą, a ryby milczą.

Chicot

Na boiskach, rzekach i kortach

W.K.S. „Śmigły — K.P.W. „Ognisko"
2:1 (2:1)

Piłkarski mecz decydujący o mistrzostwie wiosennem, a bodaj i wogóle mistrzostwie okręgu — przyniósł nieznaczne zwycięstwo wojskowym, którzy zawdzięczają wynik raczej szczęściu. W szeregach wojskowych nie istniał chory Chowaniec, daleki był od formy grający po chorobie Maniecki, wreszcie po pauzie zniesiono w pierwszych minutach Bilewicza — czyli drużyna grała właściwie w dziewięciu.

Sama gra, choć niewątpliwie ciekawa, nie była interesująca. Bramki padły do pauzy ze Strzałów Naczulskiego, Pawłowskiego i Okułowicza.

Sędzia p. Wohlman — dobry. Publiczności około 1000. (w.)

Po międzynar. kongresie olimpijskim
w Atenach

Międzynarodowy Kongres Olimpijski w Atenach został w tych dniach zakończony. Na marginesie poruszonych na kongresie tematów notujemy niektóre:

Dyskutowano żywo sprawę udziału kobiet w igrzyskach olimpijskich wogóle, niezależnie od konkurencji. Podział głosów w tej sprawie świadczy, jak bardzo sprawa ta budzi zastrzeżenia. W głosowaniu nad utrzymaniem, ew. dopuszczeniem kobiet do poszczególnych konkurencyj w igrzyskach olimpijskich, podział głosów przedstawiał się następująco:

lekkoatletyka: za — 11 głosów, przeciw — 9. narciarstwo: za 9 gł. przeciw — 8.

Jednogłośnie zaakceptowano udział kobiet w pływaniu, szermierce i łyżwiarstwie (figurowe). Odrzucono propozycję startu kobiet w olimpijskich zawodach hippicznych i hokeju na trawie.

Przedstawiciele Niemiec, dr. Lewald i von Halt, ponowili zobowiązanie Niemiec, że w barwach niemieckiej reprezentacji na igrzyskach olimpijskich startować będą mogli zawodnicy bez względu na pochodzenie narodowościowe i rasowe, o ile tylko wykażą się odpowiedniemi kwalifikacjami.

U nas i gdzieindziej

BRUKSELA. W dniu 3 czerwca b. r. odbędzie się w Lens międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją polskiej emigracji we Francji, a jedną z najlepszych drużyn piłkarskich Belgji, Daring C. B.

Drużyna belgijska, która jest obecnie wicemistrzem Belgji, przyjdzie do Lens w składzie wzmocnionym graczami innych klubów belgijskich, tak że właściwie będzie to mecz Emigracja — Reprezentacja Belgji.

* * *

HELSINKI. Fińscy l. atleci uzyskali ostatnio wyniki:
w skoku wzwyż — Kotkas 190 cmt., na 300 m. — Strandvall 35,8 s., na 1.000 m. — Mikkoli 2 : 33 sek., w oszczepie — Matti Jarvinen 75,03 mtr.

* * *

LONDYN. Tytuł mistrza Europy w pierwszym międzynarodowym turnieju hokeju na wrotkach rozegranym pod Londynem, zdobyła Anglja, która w pięciu rozgrywkach zdobyła 10 pkt., nie przegrywając ani jednej walki.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Niemcy 6 pkt., 3) Szwajcarja — 5 pkt., 4) Włochy 5 pkt., 5) Belgja 3 pkt. i 6 Francja.

* * *

Pod Londynem odbywa się międzynarodowy turniej w hokeju na wrotkach o mistrzostwo Europy. W turnieju brały udział reprezentacje Francji, Niemiec, Belgji, Włoch, Szwajcarji i Anglji. Dotychczas padły wyniki: Szwajcarja — Niemcy 2:0. Niemcy — Belgja 3:2.

* * *

TOKIO. Dwaj słynni pływacy japońscy, dwukrotny mistrz olimpijski — Tsuruta i rekordzista świata, Kavaiszi, wyjechali do Brazylji, gdzie — jako amatorzy — trenować będą młodych, obiecujących zawodników brazylijskich.

TOKIO, PAT. Mistrzostwo Piłkarskie Dalekiego Wschodu zdobyła drużyna Chin, bijąc w finale reprezentacji Indyj Holenderskich w stosunku 2 : 0, podczas kiedy w półfinale drużyna Indyj holenderskich pokonała Japonją 7 : 1.

AZS MISTRZEM LEKKOATLETYKI WARSZAWY

WARSZAWA PAT. W niedzielę z cyklu rozgrywek lekkoatletycznych o drużynowe mistrzostwo stolicy odbyło się spotkanie między AZS i Legją. Zwyciężył AZS w stosunku 21:12. Wyniki przeciętne, na uwagę zasługuje w 110 m. z płotkami Trojanowski w 16 sek.

POLSCY TENISIŚCI W ZAWODACH O MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA FRANCJI

PARYŻ. PAT. W trzeciej rundzie gry pojedyńczej o międzynarodowe mistrzostwa Francji Jędrzejowska spotkała się z doskonałą tenisistką niemiecką Cilli Aussen. Po zaciętej grze Niemka pokonała Jędrzejowska w 3 setach.

* * *

W międzynarodowych mistrzostwach Francji w grze mieszanej para polska Jędrzejowska — Tłoczyński pokonała parę angielsko-francuską Hammers-Merlin w 3 setach 6:2, 0:6 i 6:8.

Zlecenia inkasowe
ZWIĘKSZĄ WASZE ZYSKI!
Poczta na Wasze zlecenie zainkasuje w całym kraju wszelkie drobne należności do 50 zł. za bardzo niską opłatą. Zainkasowane kwoty poczta niezwłocznie przekazuje zleceniodawcom.
Szczegóły w Urzędach Pocztowych

Jeźdźcy niemieccy na zawodach konnych
w Warszawie

Do Sekretarjatu Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych wpłynęło imienne zgłoszenie jeźdźców niemieckich którzy wezmą udział w tegorocznych międzynarodowych zawodach konnych w Warszawie, na torze w Łazienkach, w dniach 1 — 11 czerwca r.b.

Ekipa niemiecka przybywa do Warszawy w b. silnym składzie. Szefem ekipy będzie ppłk. baron von Waldenfels. Jeźdźcy: rtm. por. Ernst Hasse, por. Brandt, por. Kurt Hasse, oraz jeźdźcy cywilni: pani Moltrecht, panowie Schmidt i Axel Holst.

Wymienieni zawodnicy, tak wojskowi jak cywilni, są najlepszymi jeźdźcami niemiec. Na swoich koniach wywalczyli oni ostatnio szereg cennych zwycięstw, startując w konkurencji międzynarodowej.

Oficerowie niemieccy przybywają do Warszawy w dniu 30 b.m. wraz z 24-ma końmi.

Z ostatniej chwili

WCZORAJSZE BOJE LIGOWE

KRAKÓW. (tel.) W rozgrywkach ligowych **Wisła pokonała lwowską Pogoń w stosunku 2:0.** Do przerwy 1:0. Pierwszą bramkę strzelił Obłutowicz z karnego i od tej chwili Pogoń grała w dziesiątkę, wskutek wykluczenia przez sędziego Deutschmana. W 3-j minucie po pauzie Artur ustalił wynik dnia.

POZNAŃ (tel.) Spotkanie Cracovji z Wartą o mistrzostwo Ligi przegrali gospodarze w stosunku 0:1. Do połowy wynik remisowy. Cracovia bez Kossoka i Lasoty. Sędziował p. Wardaszkiewicz.

WARSZAWA (tel.) Polonja zremisowała ze Strzelcem z Siedlec 0:0. Słabo grany mecz ten nie wywołał zainteresowania.

ŁÓDŹ (tel.) **Ł.K.S. pokonał Garbarnię 2:1 (1:0).** Bramki dla gospodarzy strzelili Miller i Tadeusiewicz, dla krakowian Maurer.

MISTRZOSTWA TENISOWE WARSZAWY

WARSZAWA. W finale pań Lilpopówna pokonała Neumanównę 6:3 i 6:0.

Nowa powieść regjonalna
WANDY DOBACZEWSKIEJ
ZWYCIĘSTWO JÓZEFA ŻOŁĄDZIA
Cena zł. 4,—.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Realizacja wielkiej wygranej 29 Loterji

WŁAŚCICIELE MILJONOWEGO LOSU W GENERALNEJ DYREKCJI.

Mówi się często, że los jest ślepy, Jak wskazują ostatnie wyniki ciągnień Loterji Państwowej, w powiedzeniu tem jest tylko część prawdy, gdyż od pewnego czasu fortuna obdarza swemi względami przedewszystkiem najbardziej potrzebujących jej łask. Bezrobotni, lub zdobywający w pocie czoła środki na utrzymanie siebie i swych rodzin pracownicy umysłowi i fizyczni — oto teraźniejsi faworyci kapryśnej bogini.

I doprawdy, ze szczerą satysfakcją spoglądaliśmy na rozjaśnione twarze świeżo upieczonych „miljonerów", którzy zjawili się w biurach Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, by zrealizować swe szczęśliwe ćwiartki. Są to wszystko ludzie ciężkiej pracy, których życie doświadczało nieraz gorzko, a bieda bywała u nich częstym gościem.

Panie Marja Kozłowska, Władysława Kosińska i Aniela Jędrzejewska piastują zawód, który — podobno — cieszył się specjalnemi względami Wielkiego Napoleona. Pracują one mianowicie w pralni szpitala im. Prezydenta Mościckiego. Zarobki ich niebardzo pozwalały na kupno całej ćwiartki losu dla każdej zosobna, porozumiały się więc między sobą i nabyły ćwiartkę do spółki. Wybór numeru odbył się przypadkowo. Mianowicie sub-kolektor, okazując klijentkom losy, jeden z nich opuścił w ten sposób, że znalazł się u nóg p. Kozłowskiej. Wzięto to za dobry omen i nabyto ten właśnie numer, jak się okazało — wróżba nie była płonna.

Wszystkie trzy panie zamierzają nabyć dla siebie domki z ogródkiem. Pani Kozłowska obiecuje sobie wykształcić swego syna siedmioletniego na malarza, gdyż wykazuje on szczególne uzdolnienie w tym kierunku. A poza tem będzie mogła leczyć córkę, która przechodziła ciężką operację i wymaga dłuższej kuracji.

Dodać należy, że dotychczasowe zarobki każdej z tych pań wynosiły 135 zł. miesięcznie, mąż p. Kozłowskiej, ślusarz z zawodu, zarabia bardzo mało, gdyż pracuje tylko 3 dni w tygodniu.

Pani Marja Wasiak, właścicielka drugiej ćwiartki losu Nr. 30.290, jest pielęgniarką w łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej. Z 200 zł. miesięcznie utrzymywała, prócz siebie, matkę staruszkę i braci. Ciężko jej było bardzo i z trudnością wiązała koniec z końcem.

Dziś po otrzymaniu, dzięki Loterji Państwowej 200.000 zł., zamierza kupić sobie kawałek ziemi i osiąść na stałe na wsi, oddając się pracy na roli, o czem całe życie marzyła.

Pan Keilich, młody urzędnik łódzkiego oddziału Tow. Ubezp. „Vesta", zaręczył się właśnie przed paru tygodniami i oczekiwał tylko na awans, by zrealizować swe zamiary matrymonjalne.

„Upominek ślubny", jaki otrzymał dzięki Loterji Państwowej, w postaci 200 tysięcy zł., pozwoli mu przyśpieszyć termin ślubu.

Szczęść Boże młodej parze.

Właściciel ostatniej ćwiartki losu Nr. 30.290 p. Stanisław Drużycki, jest emerytowanym urzędnikiem łódzkiego oddziału Banku Polskiego. Gra on na Polskiej Loterji Państwowej od chwili jej powstania ze zmiennem szczęściem. Jego wierność, stałość i wytrwałość doczekały się zasłużonej i wspaniałej nagrody. Dziś nie będzie już liczył cudzych pieniędzy, jak to musiał czynić w banku, ale swoje własne.

Starość swoją i byt rodziny ma zabezpieczony.

J. E. ks. Metropolita
na Kongresie Archidjecezjalnym dla misyj wewnętrznych

WILNO. Wczoraj odbył się w Wilnie kongres archidjecezjalny dla Misyj wewnętrznych.

Po Mszy św. w Ostrej Bramie delegaci w liczbie 70 udali się na Metropolitalną 1 gdzie rozpoczęły się obrady.

Pierwszy przemówił do zebranych J. E. ks. biskup Michalkiewicz.

W czasie obrad na kongres przybył bawiący wczoraj w mieście J. E. Ks. metropolita Jałbrzykowski, który w przemówieniu swem wezwał obecnych do wytężonej pracy misyjnej na terenie archidjecezji.

Kongres zakończył się nabożeństwem misyjnem w Ostrej Bramie.

Od Administracji

Uprzedzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1 CZERWCA 1934 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zaiegającym do tego dnia w opłacie.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ. Dziś **28** Augustyna jutro Marji Magd

Wschód słońca g. 3.27
Zachód słońca g. 7.39

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE
z dnia 27 maja 1934 r.

Ciśnienie średnie 755
Temperatura średnia +3
Temperatura najwyższa +11
Temperatura najniższa +3
Opad: 2
Wiatr: połudn.- zachodni.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: przelotne opady.

PROGNOZA

Zachmurzenie zmienne, z przelotnym miejscami deszczem. Chłodno. Umiarkowane wiatry północno zachodnie i zachodnie.

— **Dyżur aptek:** Kaca, dawn. Mankiewicza — Piłsudskiego 30. Jundziła — Mickiewicza 33, Narbuta — Św. jańska 2, Turgiela i Przedmiejskich, dawniej Szyrwinta — Niemiecka 15 i wszystkie na peryferjach.

———oOo———

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Związek Polskiej Inteligenc. Katolickiej.** Ogólne zebranie Z. P. I. K. odbędzie się dnia 28 maja, t. j. w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w lokalu Seminarjum teologicznego (Uniwersytecka 7).

Porządek dzienny: 1. Ks. prof. dr. M. Sopoćko: „Wrażenia z pielgrzymki do Ziemi Świętej".

2. Ks. prof. dr. P. Nowicki: „Hitleryzm, a chrystjanizm w świetle kazań kardynała Faulhabera". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie** w lokalu przy ulicy Wileńskiej 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, na których ma być poruszona sprawa podniehienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych będzie wygłoszony dnia 28 maja o godz. 19,30 przez p. inż. Jana Czerniewskiego odczyt na temat „Potrzeby rolnictwa Ziemi Wileńskiej". Referaty uzupełniające powyższe zagadnienia wygłoszą doktór J. Farbotko oraz inż. A. Kropiwnicki o potrzebach komasacji i meljoracji.

Wstęp wolny i bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"
Dziś
po cenach propagandowych
„Pod białym koniem"
Jutro
po cenach propagandowych
„Noc w San Sebastjano"

AKADEMICKA

— **Z Koła Filozoficznego Stud. U. S. B.** W poniedziałek, dnia 28 maja b. r. o godzinie 20-ej odbędzie się w lokalu Seminarjum Filozoficznego (Zamkowa 11) IX zebranie naukowe Koła z referatem kol. Jana Głembockiego p. t. „Rozwój mowy dziecka głuchoniemego w pierwszym roku nauki szkolnej".

Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Z Koła Polonistów.** Dnia 3 czerwca odbędzie się w seminarjum polonistycznem walne zebranie

Początek w I terminie 9,30; początek w drugim terminie 10,00.

Obecność wszystkich członków konieczna.

TEATR I MUZYKA.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".** **„Pod białym koniem" — po cenach propagandowych.** Dziś ukaże się raz jeden tylko przebojowe widowisko **„Gospoda pod białym koniem"** R. Benatzkiego, która cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Udział bierze cały zespół artystyczny pod reżyserją M. Tatrzańskiego.

Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

Jutro, również po cenach propagandowych **„Noc w San Sebastjano".**

Występy Janiny Kulczyckiej w Lutni Występy gościnne znakomitej śpiewaczki Janiny Kulczyckiej w operetce „Orłow", rozpoczną się w końcu bieżącego tygodnia — wyjątkowe.

—**MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO — BERNARDYŃSKIM** Dziś, w poniedziałek 28 bm. o godz. 8m30 wiecz. przedstawienie wieczorowe wypełni doskonała komedja współczesna J. Dewala p. t. „Towariszcz". Sztuka ta jest osnuta na tle życia emigracji rosyjskiej w Paryżu. Ceny propagandowe.

Jutro, we wtorek 29 rb. o godz. 8,30 wiecz. „Cudze dziecko".

—**Teatr objazdowy**— gra dziś 28 bm w Mirze, jutro, 29 bm. w Stołpcach komedję Z. Geyera pt. „Kobietka z eleganckiego świata".

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS—Rendez-vous w Wiedniu
CASINO i ROXY — Błędy i szaleństwa.
PAN — Odmęt ulicy
COLISSEUM — Martwy dom.

POR. PILOT STANISŁAW LATWIS

Pięć lat lotnictwa sportowego w Polsce

Kiedy w r. 1909 Blériot przeleciał la Manche, entuzjazm, jakiś szał ogarnął cały świat kulturalny, a lotnik wracał do swojej ojczyzny (o kilkadziesiąt kilometrów odległej) jako bohater narodowy, otrzymał najwyższe odznaczenia, honory i to wszystko co tworzy tę błyszczącą smugę sławy, jako symbol hołdu ludzkiego dla wielkich czynów, i symbol nietrwałości, powierzchowności tych objawów zewnętrznych im towarzyszących. — Gaśnie to tak szybko jak się rozpala.

Dziś mało już kto o tem pamięta w powodzi nowych wielkich zdarzeń, a stara z pożółkłemi kartami, rozpadająca się książka, znaleziona przypadkiem gdzieś w lamusie opisująca bohaterski czyn człowieka, gdzie z bleknących fotografji patrzą na nas staromodnie poubierani ludzie, na twarzach których widać ogień zachwytu i entuzjazmu, wzbudza dziś nastrój humoru.

Bo czyny nasze, i to co im towarzyszy: zwycięstwo, sława lub śmierć, to nie jest istotną treścią życia, ani jego celem. Jest coś co pozostaje: idea. Ona ożywia nas, wnosi pierwiastek twórczy w nasze czyny, i pozostająca po nas, prowadzi dalsze pokolenia do szczęścia ludzkości, prawdy i pokoju. — to stanowi tę głęboką treść lotnictwa, którego postęp jest zawrotny, pociągając stale liczne rzesze młodzieży, porywając ją do pracy, która choć hojnie płaci, bo chyba niema piękniejszej formy życia, jak być lotnikiem, wymaga stale ofiar.

Kiedy we wrześniu b. r., Codos i Rossi przelecieli z Nowego Yorku do Syrji, co wynosi około 10.000 klm., z pewnością wywołali mniej entuzjazmu niż Blériot 1909—1933 — a przecież to zaledwie 25 lat. To tylko jako przykład tempa rozwojowego lotnictwa. Jest to jednak dziedzina twórczości ludzkiej, która może się poszczycić tak pięknym rozwojem. I jedyna, która, będąc tak młodą, jako idea — jest starą jak świat; bo tęsknota do lotu jest z naturą ludzką związana, a lot zawsze będzie symbolem życia wyższego, lepszego i piękniejszego.

Budziliśmy się z wiekowej niewoli, właśnie w chwili, kiedy wykarmione hojną ręką bogini wojny, zmilitaryzowane potężne lotnictwo, zaczynało wkraczać na nową pokojową drogę. I dziwnem może się wydawać, że lotnictwo jako broń najgroźniejsza, niedawno jeszcze symbol śmierci i zniszczenia, „antyteza pokoju", zaczęło odgrywać rolę awangardy pokoju, stało się miernikiem postępu i cywilizacji narodów, wkraczając do wszelkich dziedzin życia.

My w tem udziału nie braliśmy, zajęci obroną granic własnych, i budową zrujnowanego niewolą ustroju państwowego. Kilkadziesiąt starych samolotów, zdobytych po zaborcach, garść lotników i mechaników, zebranych z różnych stron świata, tworzy pierwszą kartę historji lotnictwa polskiego. Bohaterską, romantyczną kartę, pisaną krwią i znaczoną krzyżami ze śmigieł, jak długą i szeroką jest Polska.

Skoro jednak ustaliły się warunki narodowego bytu, zaczął się wyścig pracy na polu lotnictwa cywilnego. I mimo obawy, zresztą słuszne, czy zdążymy nadrobić to dziejowe opóźnienie, dziś po szeregu zwycięstw i sukcesów międzynarodowych, nasze młode lotnictwo wysunęło się na czoło innych państw.

Lata 1920 — 1927, to okres bierności. Pochłonął ogromne sumy pieniędzy, dając wzamian kilka koncesjonowanych linij lotniczych pasażerskich, a nie biorąc pod uwagę żadnych innych zagadnień lotn. cyw., tamował naturalny jego rozwój. Dopiero rok 1928 był przełomowym. Wykrystalizowała się władza lotnictwa cywilnego, która ze skromnego podreferatu przy referacie kolejek wąskotorowych ministerstwa Komunikacji wyrosła na samodzielny Departament Lotnictwa. Nowe władze, z pośród innych postulatów na czoło wysunęły sport lotniczy, jako czynnik uspołecznienia w dziedzinie lotnictwa, pod hasłem „młodzież na front sportowy". Ten rok jest początkiem lotnictwa sportowego. W tym też okresie powstaje władza lotnictwa sportowego: Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej, którego jednym z głównych zadań jest reprezentowanie sportu lotniczego na zewnątrz kraju.

Trzema drogami szedł nasz młody sport lotniczy do zwycięstwa: wyszkolenie pilotów, stworzenie własnego sprzętu, branie czynnego udziału w zawodach i wyczynach.

Przejdźmy je kolejno.

W żadnym innym sporcie, jak w lotnictwie, sprawa wyszkolenia i treningu nie jest tak bardzo trudna i skomplikowana, pociąga ogromne koszta i wymaga przeszkolenia teoretycznego. To też pionierzy tej idei, spotykali się z dużemi trudnościami i jedynie ich wielka wiara, entuzjazm młodzieńczy i przebojowość pozwoliły prawie z niczego stworzyć to, co dziś posiadamy. Byli to akademicy. Zorganizowani w Aerokluby Akademickie, przystąpili do żmudnych prac wstępnych. Należało zdobyć sprzęt lotniczy, samoloty szkolne, znaleźć instruktorów, wyrobić sobie prawo obywatelstwa na lotnisku wojskowem, wybudować i urządzić hangary. Najtrudniejszą była sprawa wydobycia potrzebnej gotówki. Władze wojskowe i cywilne choć sprzyjały tej pracy, bez zbytniej ufności przyglądały się jej. Otrzymano kilka starych maszyn od wojska i trochę pieniędzy. Znalazł się też instruktor (jeden z wybitnych pilotów wojskowych, obecnie w rezerwie (który ofiarował swoją ciężką i odpowiedzialną pracę bezinteresownie. Zimą zorganizowano pierwszy teoretyczny kurs, zaś wczesna wiosna 1928 r. zastaje brać akademicką na lotnisku. Własnemi siłami budowano ze starych wojskowych namiotów hangary, niwelowano otrzymany teren, ze starego wagonu kolejowego stworzono prowizoryczny lokal klubowy i kancelarję. Tak powstał pierwszy Aeroklub Akademicki w Warszawie. Za przykładem stolicy poszedł Lwów, Kraków, a następnie Wilno i Poznań. Obecnie mamy 9 klubów lotn., oraz jeden na terenie W. M. Gdańska. Prace wstępne i organizacyjne zajęły jednak dużo czasu, a samoloty wymagały poważnego remontu, tak, że dopiero w czerwcu zaczęło się szkolenie.

Dwa następne lata zajęło szkolenie pilotów sportowych. Praca ta w tym okresie spotykała się z bardzo ciężkiemi warunkami technicznemi i finansowemi W wyniku wyszkolono jednak przeszło 140-tu pilotów. Należy w tym okresie podkreślić nadzwyczaj efektywną i pełną zapału pracę młodych lotników, którzy cały swój czas i środki poświęcali sprawie. Nie pozostało to bez echa: wzorowa organizacja tej pierwszej szkoły, poziom szkolenia i otrzymane wyniki spotkały pełne uznanie władz i społeczeństwa, które teraz materjalną i moralną opieką otoczyły młode kluby.

Jednym z głównych problemów lotnictwa sport jest turystyka powietrzna. Po wyszkoleniu więc pierwszych kadr pilotów i zebraniu doświadczenia, postanowiono przeorganizować dotychczasową metodę pracy. Dotychczas bowiem, kluby były zaprzątnięte wyłącznie szkoleniem i zapewnieniem treningu młodym. Jest to okres krótkich lotów w obrębie lotniska. Zresztą brak odpowiednich samolotów uniemożliwiał wykonywanie przelotów, które są podstawą turystytki. Z drugiej strony duża ilość szkolonych, wymagała ujednostajnienia metod, nauki pilotażu, zapewnienia kontroli i bezpieczeństwa. Powstała myśl zcentralizowania wyszkolenia praktycznego, coby w dużej mierze odciążyło kluby od żmudnej i bardzo absorbującej pracy. Myśl tę popierało też wojsko, które w młodych zapaleńcach widziało przyszłych swoich żołnierzy. To też w r. 1930 powstaje pierwsze Centrum Przysposobienia Wojskowo - Lotniczego w Łodzi. Piękne rezultaty tej szkoły orląt, zachęciły władze do systematycznego organizowania takich ośrodków. W następnych latach mamy już dwa obozy: w Łodzi i Nowym Targu, później specjalnie zasłużeni dla klubów, co jest zupełnie naturalne, i co dało najbardziej wartościowy element lotniczy, — dziś lwią część stanowią młodzieńcy w wieku przedpoborowym, którzy następnie mają odbywać służbę w wojskach lotniczych. Kluby obecnie w zakresie szkolenia, prowadzą tylko kursy teoretyczne (styczeń, luty, marzec) dla kandydatów do Centr.) jest to warunek przyjęcia), oraz zastrzegły sobie prawo szkolenia za opłatą ludzi, którzy mogą być dla lotnictwa pożyteczni, którym jednak warunki nie pozwalają się szkolić w Centrach.

Od tej chwili, kluby zaczęły swoją właściwą działalność: uprawianie turystyki powietrznej, udostępniając ją wszystkim. Bo droga do uprawiania sportu lotniczego, jest dziś otwarta wszystkim, a wchodzący na nią niepotrzebuje już borykać się i walczyć z piętrzącemi się trudnościami: ma już kierunek wyznaczony; — przystępuje do gotowych urządzeń.

Postrzelenie przechodnia na ul. Sadowej

w czasie pościgu za uciekającym złodziejem

Wilno. Wczoraj w godzinach wieczornych na ul. Sadowej uciekł z pod eskorty odprowadzany do wydziału śledczego przestępca kryminalny.

W czasie pościgu policjant, któremu zlodziej uciekł, użył broni palnej Kula miast w złodzieja trafiła przechodnia, który ugodzony w bok padł na chodnik. Przeniesiono go natychmiast do szpitala żydowskiego.

Tożsamości postrzelonego nie stwierdzono dotychczas wobec nieznalezienia przy nim dokumentów. Stan rannego jest poważny.

Ścigany złodziej zdołał zbiec.

——oOo——

Cenne odkrycia polichromji zabytkowej

w Grodnie

GRODNO. — Prawdziwą sensację wśród miłośników starego Grodna wywołało odkrycie w prezbiterjum będącego obecnie w odbudowie kościoła garnizonowego czyli fary Witoldowej w Grodnie, a mianowicie, w dwóch wnękach pod łukiem tęczowym resztek polichromji ściennej.

Z lewej strony widoczna jest postać N.M.P. na półksiężycu w otoczeniu rozmaitych figur, a z lewej strony postać Chrystusa (Zmartwychwstania P.-).

Malowidła te pochodzą z czasów przebudowy fary Witoldowej przez królową Bonę w połowie XVI w. (około 1551 r.) i pod względem artystycznym są prawdziwym skarbem na północnym wschodzie Polski, gdzie tego rodzaju zabytki są prawdziwą rzadkością.

Dyrekcja Muzeum Państwowego w Grodnie zwróciła się do Dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki w Warszawie o delegowanie do Grodna specjalisty celem zabezpieczenia tych cennych zabytków malarstwa ściennego.

Drugiem ważnem odkryciem jest odnalezienie polichromji na całej elewacji zabytkowego domu przy ul. Dominikańskiej Nr. 2 w Grodnie, pochodzącej z XVIII wieku.

Sfery naukowe i artystyczne niezmiernie są poruszone tem cennem odkryciem, to też jest nadzieja, że Grodno uzyska nieznany dotychczas zabytek pierwszorzędnej wartości, świadczący o kulturze Grodna i jego obywateli w XVIII wieku.

PIEGI

oraz wszelkie wady cery znikną bezpowrotnie już po użyciu jednego słoika KREMU TOALETOWEGO D-ra STENZLA

BENIGNINA

KRONIKA PIŃSKA

POWIATOWY ZWIĄZEK ROLNICZY ORGANIZUJE WYCIECZKI NA WYSTAWĘ „LEN POLSKI"

W związku z wystawą „Len Polski" w Warszawie Powiatowy Związek Rolniczy w Pińsku rozesłał w tych dniach odezwę, zachęcając do zwiedzenia wystawy „Len Polski" w Warszawie.

Warunki dla wycieczek są następujące: wycieczka musi się składać z conajmniej 15 osób; członkowie wycieczki korzystać będą z 70 proc. zniżki kolejowej, czyli że bilet 3 klasy z Pińska do Warszawy i spowrotem kosztować będzie 14 zł. Koszta utrzymania i mieszkania w Warszawie wyniosą jeden złoty dziennie. Pobyt w Warszawie może być przedłużony do 4 dni, oczywiście za dalszą opłatą 1 zł. dziennie za utrzymanie i mieszkanie. W ten sposób np. dwudniowy pobyt w Warszawie kosztować będzie 16 złotych. Do tego dochodzą koszta nabycia karty uczestnictwa w wysokości 3 zł.

Ze względu na znaczne korzyści, jakie uzyskają zwiedzający targi „Len Polski" oraz niskie koszty, jest rzeczą pożądaną, aby z każdej gminy choć parę osób wzięło udział w wycieczce. Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Powiatowy Związek Rolniczy, oraz w mieście księgarnia St. Bednarskiego, przy ul. Kościuszki 31.

„PANNA MALISZEWSKA" ZAPOLSKIEJ W PIŃSKU.

Ruchliwy Teatr Polski na Wołyniu zjechał do Pińska ze sztuką Gabryeli Zapolskiej „Panna Maliszewska", Teatr ten ile razy zjedzie do Pińska, ma powodzenie, obrzydliwą budę teatralną Holcmana publiczność wypełnia po brzegi.

Każda sztuka robi kasę, bowiem Pińsk cierpi na głód strawy duchowej, Wszystko jedno, z czegom ekipa teatralna zjedzie — Pińsk rusza do teatru.

Aktorzy również nie mieli wiele do roboty. Sztuka grała się sama. Trochę nudy, trochę smutku, trochę dramatu, wszystkiego potroszeczku wsypano do ogólnego kociołka, by rozczarować publiczność i zrazić do Zapolskiej.

P. **Klara Sarnecka** mimo widoczne przeziębienia, naszkicowała pannę Maliszewska dość wiernie: — grał az dużą swobodą, niewinność „takiej" utrzymała do końca. Daum Modrzewskiego trochę monstrualny. Filo **Jaronia** — dobry. **Sławińska** nie była żelazną. Reszta: **Ławski, Brodzikowski, Zielińska, Okońska, Burbianka** uzupełniali „samograja".

Reżyserja dyr. **Rodziewicza Przeradzka i Jędrzejewski** wcale nie wysilali się, by w takiej budzie teatralnej zrobić coś z dekoracją.

Al. B. B.

— **Podziękowanie.** — Otrzymaliśmy następującej treści komunikat :

I Drużyna Harcerska im. Tadeusza Kościuszki w Horodyszczu składa tą drogą podziękowanie p. Stefanji Elert, p. Nowakowskiej i p. Józefowi Elertowi za wydatną pomoc w umundurowaniu drużyny.

STRZELAŁ CZY NIE STRZELAŁ.

W wileńskim Sądzie Apelacyjnym na sesji wyjazdowej w Pińsku była rozpatrywana sprawa Denisa Poluchowicza, oskarżonego o to, że dnia 12 kwietnia 1933 roku w uroczysku „Mosty" około wsi Horodno gminy i powiatu Stolińskiego w zamiarze pozbawienia życia gajowego Aleksandra Zagóry, strzelił do tegoż Zagóry z broni palnej, lecz chybił i przedziurawił mu tylko rękaw kożucha.

Obrony Denisa Poluchowicza podjął się adwokat Jan Rakowiecki, który przed Sądem Apelacyjnym udowodnił, że kożuch nie nosi na sobie śladów strzału z krótkiej broni palnej, ani też z jakiejkolwiek innej. Następnie udowodnił, że Poluchowicz nie miał przy sobie żadnej broni palnej, motywując tem, że gdyby Poluchowicz miał przy sobie broń palną, nie pozwoliłby Zagórze odebrać siekierę.

Akwizytorów

energicznych, zdolnych poszukuje się. Zgłoszenia w godz. 3—4 p.p. do Administracji.

Sąd Apelacyjny zważywszy wywody obrony i po przesłuchaniu wszystkich świadków wydał wyrok uniewinniający.

FELCZER SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ KOBIETY PRZEZ NIEDOZWOLONY ZABIEG.

W tych dniach Sąd Okręgowy w Pińsku, będąc na sesji wyjazdowej w Łunińcu, rozpoznawał sprawę pokątnego felczera Czerewaki, oskarżonego o to, że wywoławszy u Estery Gołubówny sztuczne poronienie, spowodował zakażenie krwi, skutkiem czego Gołubówna zmarła.

Z uwagi na to, że podczas rewizji dokonanej w związku z powyższą sprawą u Czerewaki, w mieszkaniu tego ostatniego odnaleziona została kartka o następującej treści: „Panie Czerewako, proszę zrobić operację Esterze Gołub przy okazaniu niejszej kartki. Wierzbicki — posterunkowy", wzmiankowanego policjanta pociągnięto do odpowiedzialności, jako podżegacza spędzenia płodu.

Sąd posterunkowego Wierzbickiego uniewinnił, zaś felczera skazał na jeden rok więzienia.

Felicja Romanowska

WILEŃSKA POWIEŚĆ KRYMINALNA

do nabycia wszędzie.

Programy radjowe

WILNO

Poniedziałek, dnia 28 maja 1934 roku

9,00 — 10,00 Czas, gimnastyka, muzyka dziens poran. muzyka, chwil. gosp. dom 11,40 Przegląd prasy 11,50 Utwory Erkela (płyty) 11,57 Czas 12,05 Muzyka popularna (płyty) 12,30 Kom. meteor. 12,33 Muzyka ludowa (płyty) 12,55 — 13,00 Dzien. poł. 14,50 Progr. dzien. 14,55 „Na RWD 5 do krajów bałtyckich wygł. Józef Stukowski (Aeroklub) 15,05 Wiad. eksp. i giełda rol. 15,20 Koncert dla młodzieży (płyty) 15,50 Audycja dla dzieci 16,20 Francuski 16,35 Transmisja 17,05 Pieśni polskie 17,30 Odczyt historyczny 17,50 „Drużyny strzeleckie — pogad. 18,10 Muzyka lek. 18,30 Odczyt historyczny 18,50 „Co nas boli".— przechadzki Mika po mieście 19,00 Z litewskich spraw aktualnych 19,15 Codz. odc pow. 19,25 Odczyt aktualny 19,40 Wil. kom. sport. 19.47 Dzien. wiecz. 20,00 Myśli wybrane 20,02 „Samochodem Warszaw - Kraków" -felj. wygłosi Szyf Trąbki i capstrzyk z Gdyni 21,00 Trąbk manówna 21,17 Muzyka lekka 22,00 Słuchowisko „Ucieczka do Bagdadu" 22,30 Muzyka taneczna 23,00 Kom. meteor. 23,05 — 23,30 Muzyka taneczna

WARSZAWA

Wtorek, dnia 29 maja 1934 roku

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze 7,05 Gimnastyka 7,25 Muzyka poranna (płyty) 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt 7,55 Chwilka gosp. dom. 8,00 Program na dzień bież. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 15,10 Wiadom. gosp. 15,20 Arje i pieśni 16,05 Skrzynka P. K. O. 16,20 Dlaczego słońce świeci odczyt 16,35 Zapomniane przeboje (płyty) 17,30 Odczyt pt. „Praca nad odbudową Państwa Polskiego 17,50 Oczyt z Krakowa 18,10 Skrzynka muzyczna 18,25 Utwory R. Wagnera (płyty) 18,50 Program na dz. nast. 18,55 Rozmaitości 19,10 „Dokąd jechać na święto" 19,15 Wiadom. rolnicze 19,40 Wiadom. sport. 20,02 „Róże Florydy" operetka Falla 23,00 Wiadom. meteor. i kom polic. 23,05 — 23,30 Muzyka taneczna z płyt

Z dnia 23 maja 1934 r.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze 7,05 Gimnastyka 7,25 Muzyka poranna (płyty) 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego 8,00 Progr. na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12,05 Muzyka popularna (płyty) 12,30 Wiadom meteor. 12,33 D. c. muzyki popularnej z płyt 15,00 hejnł i pieśni majowe z Krakowa 15,10 Wiadom. gospod. 15,20 Gounod, Delibes i Czajkowski w Wiedniu (płyty) 15,50 Program dla dzieci 16,35 Muzyka lekka17,30 Odczyt pt. „Poszukiwanie dróg rozwojowych 17,50 — 18,40 Transmisja z Krakowa 18,40 Płyty gramofonowe 18,50 Progr. na dz. nast. 18,55 Rozmaitosci 19,10 Skrzynka rolnicza 19,20 Felj. literacki pt. „Jerzy Szrecki" 19,52 4 koncert z cyklu „Historja sonaty fortepjanowej„ 20,25 Muzyka popularna (płyty) 20,40 Trans. z Rzymu —opera Turandot 23,45 24.00 Muzyka z płyt

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA

Dziś wielka premjera!

Nowe wielkie arcydzieło realizacji znakomitego Henry Kinga, dramat poruszający najbardziej drażliwe zagadnienia p. t. „Miłostki baletnicy"

CASINO i ROXY

Błędy i szaleństwa

W rol. gł. **Elissa Landi, Warner Baxter, Viktor Jory i Miriam Jorden.** Treść, która stanowi sensację dla każdego!

Przepych olśniewającej wystawy!

Balet, w którym udział bierze 200 najpiękniejszych tancerek świata!

Wobec wysokiej wartości artystycznej i wielkich kosztów sprowadzenia film wyświetla się jednocześnie w dwóch kinach „CASINO" i „ROXY"

Seanse: 4, 6, 8 i 10.15. Bilety honorowe bezwzgl. nieważne.

Telegram! Ina Benita, Rosyjski chór Semionowa

Tragicznie zmarły Zbigniew STANIEWICZ

oraz **Olga Kamińska** wystąpią wkrótce w przebojowym filmie produkcji polskiej p. t. „HANKA" (Oczy czarne) w kinie „ROXY"

„HELIOS"

Motto: Czy kobieta może zapomnieć swój pierwszy pocałunek? Sensacja dnia!

Rendez-vous w Wiedniu

To— wielki romantyczny film, tchnący życiem, czarownemi dźwiękami walca i upojnemi tonami czardasza.

To— noc szaleństw, upojeń i miłości nad modrym Dunajem.

W roli arcyksięcia Rudolfa v. Habsburga **John Barrymore** i niezapomn. bohaterka „Kawalkady" DIANA WYNYARD. Pikantna treść! Kapitalna gra. Przepych wystawy.

Nadprogram: Atrakcje. Pocz. o godz. 2 ej

Korzystajcie z okazji! Dziś nieodwołalnie ostatni dzień, ceny zniżone!

„PAN" SILWJA SIDNEY w nowym wielkim triumfie

„ODMĘT ULICY"

Wyświetla się obecnie z rekordowem powodzeniem na ekranach New-Yorku, Paryża i Londynu.

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe i najnowszy „Fox" (Uwaga: Tylko na naszym ekranie CO TYDZIEŃ najświeższy tygodnik z najnowszemi wydarzeniami za tydzień bieżący). Jutro premjera. Czytajcie afisze.

Już Jutro premjera największego filmu świata

Wschód słońca

(Janet Gaynor i George Obrien) w kinie „PAN"

COLOSSEUM Dziś „MARTWY DOM"

Arcydzieło oparte na pamiętniku głośnego pisarza Dostojewskiego, ilustrujące działalność konspiracyjną dawnej carskiej Rosji. Wytwórni „Sowkino" Moskwa Wykonawcy najwięksi artyści scen moskiewskich.

Na scenie dodatki rewjowe p. t. „Do góry nogami" oraz aktówka „Djabeł nie żona" Ceny od 25 gr.

Nowy rozkład jazdy

obowiązuje od dnia 15 maja 1934 roku.

PRZYJAZD:		ODJAZD:	
z Królewszczyzny	5.45	do Druskienik i Grodna (od 17. 6. do 20. 8. w dni świąteczne i poświąt.).	5.50
Olechnowicz	7.00	Nowowilejki (w dn. rob.)	6.00
Warszawy Wil.	7,18	Kobylnik i Łyntup (do jeziora Narocz) od 3. 6. do 28. 8. w dni świąteczne)	6.30
Dukszt	7,21	Zdołbunowa	7.30
Lidy	7,25	Nowowilejki	7.30
Nowowilejki (w dni robocze)	7.40	Zemgale	8.08
Warszawy Gł. (pośp.)	7.40	Warszawy Gł.	8.10
Zemgale	7.55	Mołodeczna (od 15. 6. do 31. 8.)	9.10
Jaszun	9.05	Nowo - Święciany (w soboty i dni świąt.),	10.00
Zawias (dn. rob.),	9,20	Nowowilejki	11.00
Nowowilejki	9.45	Królewszczyzny	12.30
Zawias (dn. rob.)	9.20	Nowowilejki (w dni szkolne i świąteczne)	13.20
Suwałk i Grodna	11.40	Rudziszek (w dni robocze i soboty a z Zawias soboty i święta)	13.50
Truskawca, Zdroju i Lwowa	11.45	Lidy	13.35
Nowowilejki	12.10	Nowowilejki	14.25
Nowowilejki (dn. szk. i świąt)	14.05	Mołodeczna i Wilejki	15.22
Królewszczyzny	15.25	Lidy	15.35
Nowowilejki	16.30	Gordna i Suwałk	15.40
Nowowilejki	17.40	Dukszt	15.45
Zawias (dn. rob.),	17.50	Nowowilejki	16.45
Mołodeczna (od 15. 6. do 31 8.)	18.00	Nowowilejki	17.55
Warszawy Gł.	18.40	Lwowa i Truskawca Zdroju (przez Lidę, Łuniniec, Sarny)	18.50
Lidy (w dn. rob. prócz sobót)	18.45	Zemgale	19.00
Nowowilejki	19.15	Nowowilejki	19.40
Nowo - Święcian (soboty i dnie świąt.)	19,45	Warszawy Wil.	20.40
Lidy (soboty i dn. świąt.)	20,07	Nowowilejki	21,25
Nowowilejki	20,25	Mołodeczna i Olechnowicz	23.10
Zawias (od 16. 6. do 19. 8. w dni robocze)	20.45	Warszawy Gł. (pośp.)	23.25
Zawias (w sob. i dn. świąt.)	21.15	Jaszun	23.40
Wilejki i Mołodeczna	22.20	Landwarowa i Zawias	23.50
Kobylnik i Łyntup od jeziora Narocz) (w dn. świąt. od 3. 6. do 26. 8)	22,35	Królewszczyzny	23.58
Zdołbunowa	23.00		
Zemgale	23.05		
Grodna i Druskienik (od 16. 6. do 19. 8. w soboty i dni przedświąt. i świąt.)	23.30		
Nowowilejki	23,35		

Należy podkreślić, że w nowym rozkładzie jazdy dla udogodnienia podróżnym została wprowadzona bezpośrednia komunikacja Wilno — Lwów przez Lidę, Łuniniec, Zdołbunow, a ponadto wagon bezpośredniej komunikacji wszystkich trzech klas Wilno — Truskawiec zdrój przez Lwów i zpowrotem.

Wydawnictwo nasze zamierza rozpocząć z dniem 1 czerwca r. b.

systematyczny KURS języków:

1) **NIEMIECKIEGO** — wyższy dla zaawansowanych: korekta rozpowszechnionych błędów wymowy, pisowni i budowy zdań;

2) **ANGIELSKIEGO** — dla początkujących

pod kierownictwem lingwisty **d-ra W. Jacobi** (dypl. uniwersytetu monachijskiego)

metodą zbliżoną do **Toussena Langenscheidta**, to znaczy osiąganie ścisłości bez nauczyciela.

12 lekcyj miesięcznie, względnie więcej, w postaci osobnych kartek, dołączanych do naszego pisma dla Sz. Prenumeratorów za opłatą 50 gr. miesięcznie za każdy język.

Osoby interesujące się naszemi kursami zechcą wypełnić, niżej podane zgłoszenie, wyciąć je i nadesłać do Administracji Wilno, Zamkowa 2.

ZGŁOSZENIE.

Zaabonowuję kurs języka niemieckiego, angielskiego (niepotrzebne wykreślić) za cenę . . . miesięcznie jako prenumerator.

Imię Nazwisko . . . Zawód . .

Wiek . . Adres . . . . . .

Data . . Podpis . . . . . .

Przetarg

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na remont kapitalny centralnego wodnego ogrzewania w gmachu Kliniki Położniczo-Ginekologicznej przy ul. Bogusławskiej 3 w Wilnie.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 czerwca 1934 r. o godz. 12-tej w lokalu Biura Techniczno - Gospodarczego Uniwersytetu przy ul. Uniwersyteckiej 3. Pisemne oferty winne być złożone do tegoż dnia do godz. 10-ej w Sekretarjacie Uniwersytetu łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacenie wadjum Przetargowego w wysokosci 5 proc. za oferowanej sumy. W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę. Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Biurze Techniczno - Gospodarczem za zwrotem kosztów wykonania. Tam można również codziennie od godz. 12 do 13 przejrzeć warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót i projekt umowy, które dla oferenta są obowiązujące.

Uniwersytet zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od jego fachowych i finansowych zdolności, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Z rektoratu Uniwersytetu
Stefana Batorego w Wilnie
(—) Podpis nieczytelny
PROREKTOR

Kupno i Sprzedaż

APARAT fotograficzny Kodak lub inny, łatwy w obsłudze typ, na błony 6 × 9 kupię. Oferty pod „Aparat" lub osobiście w godz. 1 — 2 w Red.

KUPIĘ OKAZYJNIE parę młodych, wyjazdowych koni, lekką bryczkę na wiejskie drogi, angielskie siodło w dobrym stanie i dubeltówkę dobrej marki. Zgłoszenia sub. „Ziemianin".

OSTATNIĄ ZDOBYCZĄ techniki są ostrza do golenia „Regal", „Leo-Lux", „Ejers". Jedna próba każdego przekona. Żądać wszędzie.

Lokale

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze od 1 czerwca. Białostocka nr. 6, m. 6, była kolonja Montwiłłowska.

MIESZKANIE 2 lub 3 pokoje z wygodami, słoneczne w śródmieściu potrzebne. Oferty pod „Zacisze domowe" do Adm.

POKÓJ do wynajęcia (dla pań ewent małżeństwa) ze wszystkiemi wygodami z używalnością kuchni. Plac Metropolitalny 3 m. 8.

Letniska

PENSJONAT WE DWORZE, niedaleko Wilna, w malowniczej, zdrowotnej miejscowości, nad Wilją. Sucho, las sosnowy. 3 zł. 50 gr. dziennie. Rodzinom ustępstwo. Dowiedzieć się: Wilno, Antokolska 50 m. 2, tel. 7-94 między godz. 10—12 i 3—5.

Nauka

Pryw. Koed. Szk. Powsz. „PROMIEŃ" wraz z Przedszkolem przyjmuje zapisy na przyszły 1934 - 35 rok szk. Informacje: Wiwulskiego 4 i Witoldowa 35-a (filja na Zwierzyńcu). Bezpłatne komplety francuskiego. Opłaty przystępne.

KOREPETYTOR Z ŁACINĄ I MATEMATYKĄ potrzebny zaraz na wieś dla chłopca z szóstej gimn. Zgłoszenia Adm. „Słowa" pod KP. lub wprost „p Krzemienica Kościelna, maj. Rohoźnica, dwór".

POMOC W NAUCE lekcje, korepetycje Wiwulskiego 4 m. 5, codz. godz. 11—1

INSTITUTRICE DE FRANCAIS, possedant bien la langue cherche une condition pour l'été. Salaire bien mediocre Adres: Sosnowa 10 — 1. dla M. S.

Poszukują pracy

RZĄDCA rolny przyjmie posadę natychmiast. Łaskawe oferty sub „Doświadczony" do Adm.

Praca zaofiarow.

INŻYNIERA - mechanika z praktyką warsztatową na kierownicze stanowisko w Szkole Rzemieślniczej w Działdowie poszukuje Zarząd Towarzystwa Szkoły Rzemieślniczej. Zgłoszenia poparte odpisami świadectw z dołączeniem życiorysu i zapodaniem adresu dwóch osób, na referencje których petent się powołuje, należy kierować pod adresem Starostwa Powiatowego w Działdowie.

Różne

PRZEDSTAWICIELE we wszystkich miastach poszukiwani; pensja, prowizja. Sprzedaż wydawnictw turystycznych. Prospekty, warunki — bezpłatnie. Warszawa, skrytka Nr. 427.

PRZYSTĄPIĘ do spółki na prowincji z współpracą i kilkoma tysiącami złotych. Tylko poważne ofarty dla „Handlowca" do Adm.

Wydawca Stanisław Mackiewicz

Wilno, Drukarnia „Słowa", Zamkowa 2.

Redaktor w/z: Tadeusz Pasikowski